

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek

N^{ro}. 105.

14. Września 1821

Na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami przyjmuje się prenumerata ćwierćroczna od d. 1. Października do końca Grudnia r. b. za ZR. Cztery kr. 48 w M. K. albo ZR. Dwanaście W. W. PP. Prenumeratorem raczą zamówić takową przed końcem b. n. w Ekspedycji C. K. Głównego Urzędu pocztowego we Lwowie, lub na C. K. stacyach pocztowych.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia. —

N. Pan najwyższym Swoim listem z d. 18. Sierpnia r. b. raczył najlaskawiej uwolnione przez śmierć Hr. Józefa Brunswiba miejsce Sędziego (*Judex curiac*) w Królestwie Węgierskiem, nadać dotychczasowemu Podczaszemu, Hr. Antoniemu Cziraky.

Dalszym listem Swoim z dnia tegoż, raczył N. Pan między innymi mianować Węgierskiego pierwszego Wice-Kanclerza, Hr. Adama z Rewisnye Rewiczkiego, Starostą Komitatu Borso-dorskiego, i ze względu jego zasług około osoby N. Monarchy i kraju położonych, ozdobił go krzyżem komandorskim król. Węgierskiego orderu S. Szczepana. (G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija.

Dziennik: *Mémorial Bordelais* donosi z Barcelony pod d. 17. Sierpnia: »Z żalem donosimy WPauu, że nieukontentowani ciągle pełnią rozboje. Diliżans francuzki, który tu przybył w d. 11. Sierpnia, spotkał przed godziną 11 tą rano między Pineda a Calella kupę zbrojną; niektórzy z tej byli konno; powozowi dozwolili jechać. W d. 12. Sierpnia kazali oznajmić Kommissarzowi Policji we wsi ćwierć mili drogi od Barcelony odległej, aby się oddalił, ponieważ nie cierpią żadnej władzy od Policji zawistej; Kommissarz udał się do Barcelony, i kazał nawet swoje rzeczy tamże przenieść. Stróż nocny tej wsi, kilka razy był od nich wezwany, nawet z nimi rozmawiał, jednakże oświadczył, że żadnego z nich nie zna. Posłano zatem do tej wsi 45 ludzi z trzeciego pułku liniowego piechoty; nieukontentowani kazali znowu powiedzieć, że ludzi tych mało, iżby jeszcze więcej także przeznaczono, aby od razu rzecz ukończyć, to jest: aby wszystkim razem mogli za-

brać broń. Do oddziału 25 ludzi jazdy, będącego w pochodzie z Granollers do Vique, dano w lesie pod Bongolt ognia, i zabito Oficera dowodzącego i siedmiu ludzi; inni ocalali się ucieczką. W miasteczku S. Andreu di Palomar, tylko milę drogi oddalonym od Barcelony, zabito w domu straży jednego podoficera i trzech szeregowych z trzeciego pułku piechoty. Słychać, że nieukontentowani przed czterema dniami odprawili tajną Juntę, że Carajol był tejże obecny, na której uchwalono, iż jeżeli przez ofiarowanie żółdu półtora pecetas (6 realów) na dzień, nie będą mogli dosyć zwerbować ludzi, dziennie ten żółd podniesiony zostanie do dwóch pecetas (8 realów). Mówią, że tymczasowy Intendent tego wojska powstańców, D. Isidoro Lopez, otrzymał dodatku 15,000 katalońskich librów (prawie 40,000 franków). Wieści te potrzebują wszelako potwierdzenia; tyle jednakże pewna, że piąt nie chce wystawić się na niebezpieczeństwo w podaniu ludzi do tych kup należących, ponieważ obawia się zemsty.«

Gazeta Codzienna, a za nią i Gazeta Francuzki z d. 29. Sierpnia, mówią o niebawem mającym nastąpić utworzeniu nowego Ministeryjum w Madrycie. Xięcia Infantado czynią te wiadomości Prezydentem Rady, bez trudnienia się wydziałem; Biskupa Leonu, Don Joaquin Abarca, Ministrem spraw zewnętrznych; Don Jose Garcia delle Torre, Ministrem sprawiedliwości; Don Juan Bautista de Erro, Ministrem skarbu; Jenerała Porucznika D. Nazario Eguia, Ministrem wojny, a D. Felipe Lobrado Prezydentem wysokiej Rady Kastyljskiej. (D. A.)

Okręt liniowy Sobrano, który nie dawno w Kadyxie wielkimi kosztami wyporzadzono, aby go posłać do Hawanny, nie był w stanie wytrzymać morza, ponieważ tak był wystawiony na upał słoneczny w Karaka, iż się zupełnie zepsuł, i na godzinę 11 cali wody w siebie ciągnął. (G. W.)

)(

Wielka Brytania i Irlandyja.

Minister Hiszpański, Hr. Ofalia, który nie dawno ze szczególnymi zleceniami przybył do Londynu, miał w dniu 24. z. m. długie narady z Lordem Dudley and Ward.

Kronika poranna umieściła przeciwko P. Herries artykuł, który się następującymi kończył słowami: »Członkowie gabinetu sądzą jednomyślnie, że zawady sprzeciwiające się Pnu. Herries nie są do pokonania.« Jako odpowiedź na to, udziela Dziennik New-Times następującego listu Lorda Goderich do P. Herries: »Przy ulicy Downing dnia 24. Sierpnia. Kochany Herries! W skutek artykułu w dzisiejszej Kronice porannej umieszczonego, sądzą się być obowiązany oświadczyć wyraźnie, że w tym artykule przytoczone powody do zwłoki dla mianowania Kanclerza Izby skarbowej zupełnie są niesłuszne, i że na rachunek WPana zawierają obwinienie, które każdego czasu gotów jestem stanowczo zaprzeczyć każdemu, któlekolwiekby takowe chciał utrzymywać. Zawsze, kochany Herries, i t. d. (podp.) Lord Goderich.«

Artykuł Kroniki porannej, o którym Lord Goderich w liście swoim do P. Herries namienia, zawierał zwrot do powszechniej wieści, że przyczyna, nie dopuszczająca mianować go Kanclerzem Izby skarbowej, jest ścisły związek lub stosunki P. Herries z wielkim znanym kapitalistą.

Podług ostatnich wiadomości, z Lizbony odebranych w Londynie, wojsko Jenerała Clinton odebrało rozkaz, zajęć bezpośrednio linije pod Torres-Vedras. Lizbona, Belem, Oyeiras, Mafra, Villafranca i Luras mają być przez różne oddziały osadzone. Główna kwartera jeszcze znajdowała się w stolicy. Pułk 10ty huzarów stał w Belem. (G. W.)

Gazeta Francyi zawiera następującą charakterystykę teraźniejszego Angielskiego Ministeryjum:

Ministrowie Członkowie Izby Lordów:

Lord Goderich, pierwszy Lord skarbu, (dawniej znany pod nazwiskiem Pana Robinson) ma lat czterdzieści i dwa, jest młodszym synem Lorda Gratham, a bratem teraźniejszego Lorda, ożenił się z siostrą Hrabiny Londonderry, wdową po Ministrze. Lord Goderich wystąpił w swoim politycznym zawodzie, jako należący do poselstwa Lorda Castlereagh na Kongres w Chatillon w r. 1814. Następnie został Podskarbiem marynarki i Wiceprezydentem bióra handlowego, nie zasiadał jednakże w gabinecie. W r. 1822 został mianowany Kanclerzem skarbowym, a wyniesiony był na godność Para po oddaleniu się Lor-

da Liverpool. Wszyscy jednozgodnie oddają hold jego umiarkowanin, a obecne jego położenie tém więcej je utwierdzi; zawsze głosował za wyzwoleniem Katolików.

Lord Dudley and Ward, Minister spraw zagranicznych, ma lat czterdzieści i dwa. Whigowie umiarkowani liczyli dawniej jego nazwisko na swojej liście, lecz od czasu śmierci swego ojca, Lorda Dudley, to jest od lat czterech, Torysowie nazywają go swoim stronnikiem. Chwalą jego zamirowanie w naukach; zawsze głos dawał za sprawą Katolików.

Lord Lindhurst, Wielki Kanclerz, mający lat 42 czyli 43, dawniej sławny Adwokat, urodzony w Stanach Zjednoczonych Ameryki, i syn sławnego malarza imieniem Copley.

Kanclerz teraźniejszy objawił swoje zdanie w ten czas dopiero, gdy został mianowany Prokuratorem jenerałnym Lorda Castlereagh. Głosuje za Katolikami.

Xiążę Portland ma lat 54, jest Prezesem Rady w zastępstwie Lorda Harrowby. Ożenił się z siostrą P. Kanninga. Zawsze go ticzono do rzędu umiarkowanych Whigów. Ojciec jego był Ministrem wraz z P. Pitt, a następnie z P. Percewal. Głosuje za Katolikami.

Lord Carlisle ma lat 47. Pieczętarz, umiarkowany jest Whigiem. Głosuje za Katolikami. Ożenił się z siostrą Lady Granville, Ambassadora w Paryżu, a zawód jego polityczny teraz się zaczyna.

Lord Bexley, Kanclerz Xięstwa Lancastru, znany pod imieniem Vansittart; bardzo obeznany z interesami skarbu, był Kanclerzem skarbowym w zastępstwie P. Percewal, którego zamordowano w r. 1812, zachował tę posadę do r. 1822, w któryto czasie zastąpił go P. Robinson, teraźniejszy Lord Goderich. P. Vansittart został mianowany Parem, nie tracąc swego miejsca w gabinecie. Ma lat 64, jest Whigiem, lecz mimo tego głosuje zawsze za Katolikami. Lord Bexley ma wielkie doświadczenie w interesach skarbowych.

Margrabia Lansdown, Minister spraw wewnętrznych, ma lat 47, jest Whigiem umiarkowanym, i synem sławnego Hrabiego tegoż nazwiska, który był znanym jako Minister w r. 1761 pod imieniem Lorda Shelburne. Margrabia teraźniejszy był Kanclerzem skarbowym, mając lat 25, podczas krótko trwającego Ministerstwa Foxa w r. 1806. Natenczas nazywano go Henrykiem Petly. Brat jego żył jeszcze, i posiadał tytuł Margrabiego.

Minister teraźniejszy zawsze był za sprawą Katolików.

Margrabia d'Anglesea ma lat 50, dosłonał Je-

nerał kawaleryi, nazywają go Muratem armii Angielskiej. Jest Wielkim Mistrzem artyleryi w zastępstwie Xięcia Wellingtona. Trzymał stronę Torysów, i głosował przeciw Katolikom.

Ministrowie Członkowie Izby niższej:

P. Herries, Kanclerz skarbowy, gorliwie obstawał za stroną Torysów, ma lat 48, syn sławnego bankiera tegoż nazwiska; zaczął swój zawód, sprawując różne urzędy w skarbie. W r. 1807 został mianowany przybocznym Sekretarzem P. Percewal.

Po śmierci tegoż Ministra został Kommissarzem urządzającym przy wojsku. Podczas pokoju ta posada została zwinięta, a P. Herries został Kommissarzem listy cywilnej. Po śmierci Margrab. Londonderry został Sekretarzem skarbowym i był obranym Członkiem Parlamentu. Niezmiernie jest obeznanym z wiadomościami skarbowymi i z ekonomiją polityczną. Odbył swoje nauki w Niemczech i przetłumaczył na język angielski wszystkie dzieła P. Gentz o skarbie Anglii, tłumaczenie to przedsięwziął jako odpowiedź na sławne dzieło P. d'Hauterive, mające tytuł: Stan Francji przy końcu roku VIII. P. Herries ostatnim razem głosował przeciw Katolikom.

P. Huskisson, umiarkowany Whig, Minister osad, ma lat 62, biegły w sprawach skarbowych, handlu i ekonomii politycznej. Jest synem aptekarza z Douvre i przybył do Paryża w roku 1791 na naukę chirurgii. Znajdował się w tej stolicy za rządu Jakobinów i miał porę do uczynienia pożytecznych uwag. P. Pitt od tej epoki zwrócił na niego swoją uwagę. Jakoteż skoro wojna wybuchnęła, zaraz został umieszczonym przez tegoż Minstra. Był kolejno Podsekretarzem stanu osad i spraw zagranicznych. Gdy P. Kanning, jego stały przyjaciel, wszedł do Ministeryjum w roku 1807, P. Huskisson został mianowany Sekretarzem skarbu, lecz opuścił to miejsce, gdy P. Kanning w skutku swego pojedynku z Lordem Castlereagh oddał się z Ministeryjum.

P. Kanning wrócił na urzędowanie w roku 1816 jako Prezes bióra interessów wschodnich Indyj, P. Huskisson został mianowany Kommissarzem lasów Korony, lecz nie otrzymał miejsca w Gabinetcie. Po śmierci Margrab. Londonderry, został Prezesem bióra handlowego, i zaczął zasiadać w Gabinetcie. Zawsze głosował za Katolikami.

P. Wynn, Prezes bióra interessów Indyj, zastępował P. Kanninga, gdy tenże opuścił Ministeryjum w r. 1821. P. Wynn jest krewny Grenvillów, którzy mają wielki wpływ w Parlamencie. Gorliwym jest Torysem, głosował za Katolikami.

Lord Palmerston, Sekretarz interessów woj-

ny, bardzo biegły w tej części administracyi. Jest Torysem i głosował za Katolikami.

P. Sturges-Bourne, bogaty właściciel ziemi, przyjaciel P. Kanning, jawny Torys, lecz stronnik Katolików. — Jest teraz Kommissarzem lasów. Wprzód nie należał do żadnego Ministeryjum. — Szczególnie zajmują się sprawami parafii, ubóstwem i zakładami filantropicznymi.

P. Tierney, ma lat 64, jest Dyrektorem uenicy, od lat już 30 zawsze ma głos w Izbie niższej w każdej sprawie tyczącej się skarbu. Pojedynkował się z P. Pitt w r. 1787; P. Tierney natenczas był ze strony Whigów, lecz gdy P. Addington (Lord Sydmouth) zastąpił P. Pitt w r. 1800, P. Tierney został mianowany Podskarbiem marynarki, bez prawa zasiadania w radzie. Opuścił to urzędowanie, gdy P. Pitt wszedł do Ministeryjum; w ten czas zastąpił go P. Kanning.

P. Tierney nie należał do stronnictwa Ministeryjum Foxa. Mówca znakomity, prawie zawsze głosował za Katolikami.

P. Grant, były Wice-Prezydent, terazniejszy Prezes bióra handlowego; jawny Torys. — Był Sekretarzem Stanu względem spraw Irlandyi od roku 1817 aż do roku 1822. Jest gorliwym stronnikiem Katolików. Chwałę jego biegłość w sprawach skarbowych.

(G. W.)

Francyja.

Minister Angielski P. Huskisson, bawiący na teraz w Paryżu, miał kilka narad z Prezydentem rady Ministrów, Hr. Villelem.

Gazeta Francji umieściła odezwę, która podczas ostatnich zamieszek w Lizbonie miała być tamże przybitą. W tej wezwani są Portugalczycy do powstania i wyniesienia Saldanbę na pierwszego Konzula swojej niepodległości. Hiszpanie i Francuzi oczekują z upragnieniem przywrócenia wolności; nadewszystko nie należy dowierzać wiarołomstwu Anglików i ich egoizmowi. Odezwa ta kończy temi słowy: »Niech żyje nasz pierwszy Konzul! Niech żyją narody, które nas naśladować będą! Niech żyje Rzeczpospolita! Niech żyje niepodległość narodowa!« — Gazeta ta twierdzi, że otrzymała artykuł ten od swojego korespondenta w Lizbonie. Jak się zdaje, Gazety Portugalskie dotąd o takowej nie namieniły.

Listy z Toulonu z d. 17. Sierpnia donoszą: »Dzisiaj rano Kommissarz uzbrojenia i zdobyczy w towarzystwie wizytorów celnych przedsięwziął badanie z Kapitanem okrętu Szwedzkiego «Orfeusza», wziętego w d. 4. t. m. przez korwetę, Wulkan, na morzu pod Algierem. Z odpowiedzi Kapitana Bermiana i Porucznika morskiego Salvy, który tę zdobyczą dowodził, okazuje się, że okręt ten wypłynął w d. 3. Czerwca r. b. ze Sztokholmu i

ładowny jest prochem, żelazem, miedzią, linami i innymi zapasami wojennymi, które Król Szwedzki Dejowi Algierskiemu poseła.

W d. 20. Sierpnia wyszły z Tonlony do Rochefort dwa oddziały artylerji, gdzie wsiąda na okręty i popłyną do Kadyxu. Tegoż samego dnia wyjechał z Toulouzy ku Pireneom, Jenerał Porucznik Wice-Hrabia Barbot, dla zwiedzenia granicy. (G. W.)

Niemcy.

Król Jmć Bawarski wyjechał w d. 26. Sierpnia z Bruckenau do Wejmaru dla odwiedzenia rodziny Xiążęcej.

Doniesienia morskie Hamburskie i »Lista okrętowa giełdy« zawierają, co następuje:

W skutek doniesienia Konzulatu w Tripolis z końca Czerwca, uzbroił Dej pod d. 22. tegoż miesiąca okręt rozbojniczy o dwudziestu kilku działach na cztery miesiące; takowy jest pod sprawą renegata Murata Reis i przeznaczony do krążenia po za drogą Gibraltarską, zapewne, aby na wysokości Lizbony zabierał okręty Pruskie i miast Anzatyckich. Rzezonny okręt-rozbojniczy mocno jest osadzony ludzmi. (G. W.)

Wiadomości z Grecyi.

Dalszy ciąg Konstytucyi Greckiej, przerwanj w przeszłym Numerze: *Dział IV. O Unarodowieniu.* 30) Rząd unarodawia cudzoziemców, którzy od władzy miejscowej Greckiej złożą dostateczne dowody, że: a) przez lat trzy mieszkali w Państwie Greckim; b) że w tym czasie nie ulegali kryminalnemu wyrokowi; c) że w kraju kupili dobra nieruchome, przynajmniej w wartości 100 hiszpańskich talerów. 31) Wielkie czyny i udowodnione znaczne zasługi na korzyść ojczyzny są same przez się dostateczne dowody do unarodowienia. 32) Rząd ma prawo unarodowienia takowych cudzoziemców, którzy założą w Grecyi znaczne instytucje zmierzające do postępu kunsztów, handlu, umiejętności i przemysłu. Może nawet skrócić czas potrzebny do unarodowienia; jednakże nie może takowego zmniejszyć, jak na rok jeden. 33) Cudzoziemiec, który Grecyi w wojnie dwa lata służył, lub służyć będzie, i ma na to w rękach potrzebne dowody, przetoż samo staje się Greckim obywatelem. 34) Unarodowiony używa bezpośrednio wszystkich praw obywatela kraju. Prawo umocowania i reprezentacyi uregulowane będzie w ustawie wyborowej. 35)

Unarodowiony złoży przysięgę Grecką. — *Dział V. O organizacyi Greckiego Państwa.* — 36) Władztwo ludu dzieli się na trzy władze: *prawodawczą, wykonawczą i sądowniczą.* 37) Prawodawcza stanowi prawa. 38) Wykonawcza potwierdza je i na mocy artykułu 73. takowe wykonywa. 39) Sądownicza one zastósowuje. 40) Władza prawodawcza należy szczególnie ciału reprezentantów ludu, który się zowie Senatem. 41) Wykonawcza służy tylko jednemu, który się zowie *Gubernatorem* (Κοσμοπύτης, Rejentem, Prezydentem), i ma pod sobą różnych Sekretarzy Stanu. 42) Sądownicza różnyx. Sądom. — *Dział VI. O Senacie.* 43) Senat składa się z reprezentantów różnych prowincyj Grecyi. 44) Każdy reprezentant, który przybędzie, aby do Senatu był wcielony, składa przysięgę Senatorską. 45) Reprezentantów wybiera lud, podług prawa wyborowego. 46) Senat uważany jako całość jest nietykalny. 47) Senat ma Prezydenta, Wice-Prezydenta, pierwszego i drugiego Sekretarza z potrzebnemi Pod-Sekretarzami. 48) Prezydenta i Wice-Prezydenta wybiera Senat większością głosów; mianowicie: Prezydent wybrany będzie wśród, lub po za Senatem, zaś Wice-Prezydent tylko wśród tegoż. 49) Pierwszy i drugi Sekretarz wybierani będą po za Senatem, większością głosów reprezentantów. 50) Prezydent przewodniczy codziennym Zgromadzeniom, oznacza dzień i godzinę onych początku, rozwiązuje je, i jeśli wymaga potrzeba, może zgromadzić Senat na posiedzenie nadzwyczajne. 51) Na żądanie dwudziestu Senatorów musi Prezydent zwołać posiedzenie. 52) W nieobecności Prezydenta wypełnia tegoż powinności Wice-Prezydent; gdyby o badwa nie byli obecni, a atenczas najstarszy z reprezentantów zajmuje krzesło Prezydenta* 53) W przypadku jednego z nich śmierci, lub fizycznej niemożności, wybrany będzie inny na jego miejsce podług art. 48. 54) Urzędowanie Prezydenta i Wice-Prezydenta trwa rok jeden. 55) Dwie trzecich części ogółu reprezentantów są dostateczną liczbą, aby posiedzenie Senatu za zupełnie uważać. 56) Nikt z reprezentantów nie może oddalać się z siedziby Senatu bez potwierdzenia lub zwyczajnego na piśmie pozwolenia Senatu. 57) Reprezentanci wybierani będą na dwa lata. Trzecia część onych zmienia się corocznie. Pierwszego i drugiego roku następuje zmiana przeloty. 58) Jeden nie może być raz po raz, dwa razy reprezentantem wybrany.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 37. Rozmaitości.)